

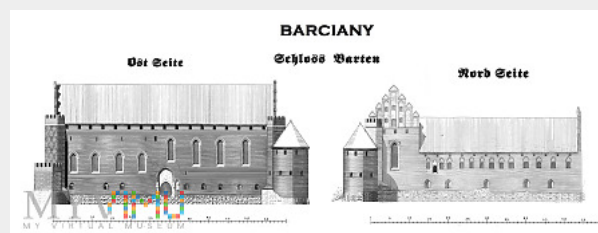
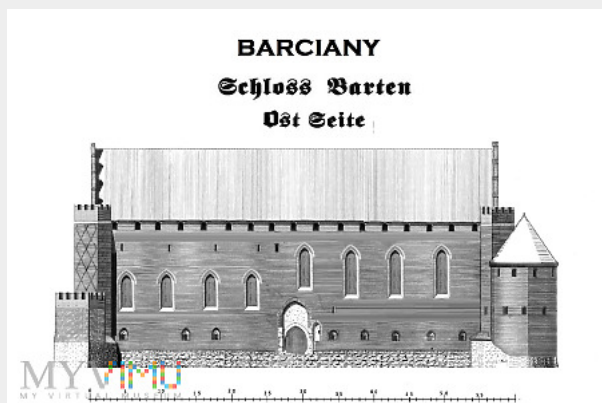
Kasztela późne i niedokończone na wschodzie - Barc



Kolekcja: Zamki Krzyżackie rysunki

Muzeum: Muzeum Orłosia

Właściciel: orlos52



Stan eksponatu: Bardzo dobry

Opis: Zamek w Barciany (ordensburg Barten) należy obecnie do najlepiej zachowanych zamków krzyżackich w dawnych Prusach. Z uwagi na znaczne oddalenie o popularnych i uczęszczanych tras turystycznych, jest stosunkowo mało znany w porównaniu z takimi warowniami jak Gniew, Nidzica, czy Kwidzyn. Budowę zamku w Barciany Krzyżacy rozpoczęli prawdopodobnie dopiero w roku 1377, gdy ustały najazdy wojsk litewskiego księcia Kiejstuta, które to wcześniej pustoszyły te tereny niszcząc strażnice wzniesione przez zakon. Braciszkanie postanowili umocnić wtedy wschodnie pogranicze swojego państwa, i wybudować kilka zamków. W większości miały to być niewielkie zamki, jak na przykład zameczki w Giżycku (Lotzen), Ełku (Lyck), czy Beżławkach (Baslack). Budowle te oprócz funkcji strażniczych, miały być bazami wypadowymi wypraw przeciw Litwinom. Oprócz tych małych zameczków, które miały być siedzibami urzędników niższej rangi (przeważnie prokuratorów), postanowiono utworzenie kilku nowych komturii, a jedna z nich miała powstać w Barciany. Właściwie to komturę tą miano utworzyć już w pierwszej połowie wieku XIV, zaczęto już nawet budowę zamku murowanego, ale najazdy Litwinów spowodowały przerwanie budowy. Po 1380 kontynuowano budowę typowego kasztelu konwentualnego, którego boki miały mieć wymiary 55x58m, czyli miał być dość duży. Pierwotnego planu budowlanego jednak nie zrealizowano, po pierwsze z powodu braku funduszy, po drugie stwierdzono iż nowa komtura nie będzie się w stanie sama finansować, na wyludnionym terenie. W pełnej planowanej wysokości wybudowano tylko jedno - wschodnie skrzydło. Od strony północnej ulokowano w nim kościół zamkowy, który miał prezbiterium z ścianami wewnątrz ustawionymi pod kątem 45 stopni, z dwoma wielkimi ślepyimi ostrołukowymi oknami i jednym wychodzącym na zewnątrz. W ścianie zewnętrznej elewacji wschodniej umieszczono cztery wielkie gotyckie okna, z których jedno krótsze, było nad przejazdem bramnym, ulokowanym bezpośrednio pod kościołem. Z kościoła prowadził krótki korytarz do okrągłej baszty, której wewnątrz było zarazem zakrystią (układ typowy dla kaszteli). Od strony południowej ulokowano wielką salę, która miała być prawdopodobnie kapitułarną. Obie sale sklepiono gwiazdźście co może jednoznacznie świadczyć o zamiarze ulokowania konwentu w zamku. W narożnikach tego skrzydła wybudowano wieżyczki narożne ustawione nietypowo pod kątem 45 stopni. Nie ma pewności, czy zostały ukończone i zwieńczone, więc wyglądają jak masywne przypory. W narożniku północno-wschodnim znajduje się potężna, ale stosunkowo niska okrągła baszta, którą przystosowano już do użycia broni palnej. W drugim narożniku wybudowano prostokątną platformę, na której prawdopodobnie miała być druga baszta, też przystosowana do broni palnej. Taki układ był czymś zupełnie nowym krzyżackich kasztelach. Pod całym skrzydłem wymurowano piwnice, w których sklepienia krzyżowo-żebrowe posadowiono na potężnych

filarach. Przyziemie zamknięto od góry sklepieniami krzyżowo-żebrowymi. Elewacje boczne tej części budowli przyozdobiono wielkimi schodkowymi szczytami z ciekawymi blendami. Skrzydło północne, drugie z wybudowanych jest już niższe, a jego pierwotne plany budowy musiały być zmienione wraz z porzuceniem pomysłu ulokowania w zamku konwentu i komtura. Nie dokończono także budowy parchamu wokół zamku, otaczając go tylko drewnianą palisadą. Fosa zamkowa została wykopana na początku budowy, więc była pełnej głębokości i otaczała całą budowlę. Trzecie skrzydło zachodnie zostało dobudowane już po sekularyzacji zakonu, było jeszcze niższe i pełniło funkcje gospodarcze (stajnie, spichlerze). Zaniechano także budowy zaplanowanego wcześniej przedzamcza. Niedokończony kasztel w Barcianach gdyby został zbudowany według pierwotnego planu, byłby jednym z największych w państwie krzyżackim. W roku 1454 oddziały Związku Pruskiego zajęły zamek bez walki, a w 1458 go opuściły. Krzyżacy przejąwszy budowlę puścili go z dymem, tylko po to by po kilku latach znów go obsadzić skromną załogą, naprawiając uprzednio spalone częściowo dachy. Historia dość łagodnie obeszła się z budowlą, która tak na prawdę nie odegrała jakiejś istotnej w niej roli. Obecnie zamek jest w rękach prywatnych, miało w nim powstać centrum hotelowo konferencyjne, ale remont przerwano i co będzie z nim dalej nie wiadomo. Elewacje i plany z wykorzystaniem rysunków Conrada Steinbrechta zamieszczonych w jego monografii - *Die Baukunst des Deutschen Ritterordens in Preussen ein Heimat-Ausweis der Deutschen im Osten*. Rysunki C. Steinbrecht. Aksonometria moja z 1992 roku.